

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół Ambasada RP w Berlinie, jednostka:  
Niemcy.Stosunki polityczne z Polską. Prusy Wschodnie. Przygotowania do  
plebiscytu. Sytuacja ludności polskiej po plebiscycie. Raporty placówek polskich w  
Niemczech, korespondencja, noty, odpisy korespondencji i oświadczeń, sygn.  
474/776, k. 31-36, 39-40, 42.



INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W OLSZTYNIE

Konsulat Jeneralny  
Rzeczypospolitej Polki  
w Olsztynie.

Olsztyn, dnia 22 sierpnia 1920.

Nr...

Do

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Wydział D.III.

W A R S Z A W I E

Przy niniejszym przesyłam zbiór dokumentów odnoszących się do gwałtów i teroru niemieckiego wywieranego na ludności polskiej po plebiscycie. Jestto zbiór bardzo niekompletny, gdyż przeważna część terroryzowanych ludzi nie melduje się w Konsulacie, a cichaczem ucieka przez zieloną granicę do Polski.

Interwenjowałem już kilkakrotnie w sprawach tych nadużyć u władz miejscowych niemieckich, otrzymując zawsze zapewnienia, że zostały wydane ostre rozporządzenia do organów administracyjnych, polecające ukrócenia gwałtów. Reglonych skutków tych zarządzeń jednakowoż nie widać.

Ponieważ z wyjazdem Komisji moja rola na polu dyplomatycznym się skończyła i jedynie mogę interwenjować "przemysłowym sposobem", (gdyż de facto gwałty są wywierane na poddanych pruskich), przesyłam te materiały do Ministerstwa, które jedynie w tym wypadku jest powołane do interwencji u Rządu niemieckiego w Berlinie. Dalsze materiały będę przysyłał w miarę napływania ich do Konsulatu.

Kierownik Konsulatu Jeneralnego

podp. H. J. Korybut - Woroniecki.

15 załączników.

Do POSEŁSTWA POLSKIEGO

W B E R L I N I E

Niniejsze pismo podaje się do wiadomości.

Kierownik Konsulatu Jeneralnego

H. J. Korybut - Woroniecki



n:1.

Olsztyn 23 sierpień 1920<sup>32</sup>

O ś w i a d o z e n i e .

Ja Józef Szawiński zamieszkały w majątku Kalbowna p. Ostróda ,  
gdzie pracuję jako robotnik folwarczny, jestem prześladowany wraz z  
innymi rodakami przez Niemców okolicznej wsi którzy nas terroryzują i  
grożą że nas jako Polaków wystrzelą jak psów, a naszymi czaszkami u-  
lice wybrukują. Nie mamy spokoju ani w dzień ani w Nocy, nie jesteśmy  
pewni życia i dlatego proszę Konsulat wydać mi wizę do Polski, aby  
w ten sposób uniknąć śmierci i móc służyć ukochanej Polsce.

Józef Szawiński.



ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W OLSZTYNIE

33  
Olsztyn dn. 21 sierpnia 1920.

Konsulat Jeneralny  
Rzeczypospolitej Polskiej  
w Elstynie.

P. Graffstein z Grossgärden pow. Niborski porwany został w niedzielę 15 sierpnia wieczorem przez bandę niemców przebranych za bolszewików z tej samej miejscowości, wraz z siostrą i matką, ks. Działowskim proboszczem, p. Kapsą i innymi osobami. Banda uprowadziła te osoby do Uzdowa. Jaki jest los uprowadzonych na razie ni wiadomo dokładnie.

P. Góralski z Kamionek p. Niborskiego zeznaje, że gwałty szerzą się do tego stopnia, iż muszą wprost porzucić majątki, szczególnie nieznosne jest położenie w parafii Turowskiej pow. Niborskim, skąd p. Góralski pochodzi. Bandy napadają na domy niszcząc mieszkania i kra- dąc rzeczy. Obecnie p. Góralski zgłasza prośbę wydania ~~mu~~ papierów na wyjazd do Polski dokąd musi u- chodzić.

Powyższe stwierdza p. Góralski swoim podpisem

Olsztyn dn. 20 sierpnia 1920

podpisz Konrad Góralski

ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W OLSZTYNIE



My niżej podpisani co następuje:  
My pracowali w Komitecie Warmińskim Plebiscytowym jako członkowie Organizacji aż do samego końca gdy plebiscyt nie wypadł na naszą korzyść. Przez to jesteśmy napadani przez Niemców, bici i prześladowani na każdym kroku. Nie można się na ulicy pokazać bo nas wyzywają i wygrażają że jak Komisja stąd wyjedzie, to nas wystrzelają, będą aresztować, albo powywieszają. Pozatem robotę nam wymawiają i mówią że Polacy mają od głodu zдохnąć. Przeto prosimy władzę polską, aby nam jakie zajęcie każdemu dała za granicą, podług swego zawodu.



Kierownik Sokołów: Franciszek Wesołowski robotnik

INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

Alojzy Hochhaus

Szewe

Jan Cybora

stolarz

Franz Cybora

robotnik

Jan Prat

robotnik

ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W OLSZTYNIE

n: 4.

Tulawki dn. 10 sierpnia 1920

31

Do

Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej

W O L S Z T Y N I E .

Uprzejmie prosimy Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej o wystawienie nam wizy do Polski. Z powodu otwartego występowania jako Polacy, będziemy prześladowani ze strony niemieckiej i mimo największych starań niema dla nas pracy.

podpisy: Józef Szulc

Ignac Paulina

Józef Ruch z

August Urban

Johan Buchholz

Bernard Szyczewski

Wiktor Ziermann

Paweł Ziermann ~~XXXXXX~~

Franz Ruch

Jo'zefowi Kleinowi

wydano bez podpisu .



INSTYTUT PÓŁNOCNY  
im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W OLSZTYNIE



h: 5.

Oleśtyn 20 sierpień 1920 36

W niedzielę dnia 15 b. m. w nocy napadła banda niemiecka złożona z 30 ludzi i uzbrojona w karabiny, na dom p. Graffsteina właściciela ziemskiego w Grossagardienen pow. Neidenburg. Wywlekła stamtąd obecnych tamże ks. dr. Działowskiego, p. Graffsteina jego matkę i siostrę, p. Kapsę i dwóch innych gości. Banda niemiecka aresztowała wszystkich wymienionych, pędziła niefortunnych do Uzdowa, gdzie ich katowano i obrabowano ze wszystkiego. Po dokonanej katuszy, wypuszczono aresztowanych Polaków po jednym do domu. Dotychczas powrócił do domu p. Kapsa i 2 innych gości. Niewiadomy los ks. Działowskiego i p. Graffsteina z rodziną, którzy dotychczas nie powrócili.

ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W OLSZTYNIE

Wojew. Kapsa



K O P I A .Napaść na p. Katarzynę Pentowską

Dnia 16 sierpnia po południu w Willenberg pow. Szarytno, banda mężczyzn wtargnęła do mego mieszkania, rzuciła się na mnie i kopiąc żądała wydania papierów mego i oświadczyli że mam się wynieść do 1 września. Potem wywlekli mnie na ulicę między napastnikami byli rektor Durka i nauczyciel Malle. Kowal Szlach i malarz Ripschlager wymyślając szturchali mnie i szarpali. Z mieszkania skradziono trąbękościelną. Rzeźnik Szynagowicz groził mi że jeżeli do dnia 1 września nie wyprowadzę się, to "Geht Ihnen schlecht". Proszę Konsulat o opiekę. Urodziłam się w Poznaniu. Mąż urodził się w Willenberg pow. Ortelsburg. Mąż uciekł stąd wkrótce przed plebiscytem wskutek prześladowania.

ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W OLSZTYNIE  
Katarzyna Pentowska



nr 8. st.  
dn. 16.8.20.

KOPJA

Napaść na ks. Z I E M K O O W S K I E G O  
proboszcza parafji Dąbrówno.

W dn. 16 . 8. 20. w nocy pomiędzy godz. 12 a 2 z niedzie-  
li na poniedziałek, banda opryszków napadła na plebanję w Dą-  
brównie i po wyważeniu drzwi siekierami i brechtangą wtargnę-  
ła do mieszkania proboszcza. Tego ostatniego banda ciężko po-  
biła i pokaleczyła, następnie w stanie na wpół przytomnym po-  
prowadziła go po rynku na salę do hotelu Dietricha, gdzie od-  
bywała się właśnie zabawa taneczna miejscowego Tow. Cyklistów.  
Tu naigrawano się z niego i szydzono. Dopiero około godz. 5 nad-  
ranem zjawiła się Sicherheitswehra, która odprowadziła z powro-  
tem proboszcza na plebanję. W czasie napadu skradziono i po-  
niszczono wiele rzeczy. Następnego dnia dzięki pomocy kilku  
parafjan, opuścił proboszcz Dąbrówno z zamiarem udania się do  
Gietrzwałdu, aby znaleźć tam schronienie w miejscowym klasz-  
torze. Ale nawet i wtedy na stacji w Dąbrównie, grupa ludzi nie  
dała im spokoju, lecz klnąc i wymyślając groziła pobiciem.  
Na stacji zaś Klonowo w chwili potem gdy pociąg ruszył padło  
pięć strażaków i



Opis.  
.....

Olštyn, dnia 21 sierpnia 1920.

Do

KONSULATU POLSKIEGO

w Olštynie

.....

Oświadczam dzisiejszym pismem, że jestem Polakiem, urodziłem się 15go lutego 1891 w Wałdikach powiecie Lubawskim, Ochrzczonym w katolickim kościele w Grabowie. Do 14tego października 1913 byłem u moich rodziców, tegoż dnia byłem zaciągniętym do wojska i służyłem do 31.III.1916. tego dnia byłem jako kaleka wjskowy puszczony do Wałdik pow. Lubawski. 5.10.1916. poszłem do Dąbrowna do siostry, która ma skład bławatny i byłem jej tam pomocą. 8go maja 1919 roku kupiłem sobie gospodarstwo 240 mórg w Kamionka /Adl. Kamiontken/pow. Niborski i byłem tam aż do dziś. 19.8.20. byłem zmuszony moje gospodarstwo za marny grosz sprzedać i uciekać, ponieważ grożono mi zabiciem za to że jestem Polakiem. W niedzielę w nocy zebrała się banda około 70 ludzi i wtargnęli do mego budynku powybijali okna, drzwi domowe i dość pokradli, ja zaś uciekłem w pole i musiałem się ukryć i ukrywam się co noc w kątach bo mi grożą śmiercią.

Z tego powodu, że z tych stron muszę uciekać, proszę Konsulat Polski o paszport do Polski.

podp. Konrad G o r a l s k i